

potęga  
 żywioł  
 czas który ucieka  
 jednym pomaga  
 innym nie pozwala  
 zamieść dokładnie  
 i wyrzucić  
 wszystko  
 co było  
 nie pozostawiając  
 wspomnień nawet  
 o tym  
 co było

## O wystawie „Wizytówka Chopina”

przyciemniona  
 z jasnymi punktami...  
 muzyki Chopina  
 chwila refleksji  
 zupełnie nieoczekiwanej  
 w otoczeniu autografów  
 wyciszyła szum serca  
 i spokojna wyszłam  
 po wizycie  
 u... poety fortepianu

## Zaproszenia

nie-bywanie  
 nie lekceważy  
 zaproszeń  
 żadne z nich  
 nie pozostaje  
 bez swojej  
 odpowiedzi...  
 będącej wynikiem  
 kontemplacji  
 różnych odmian ciszy

# Andrzej Walter

## ecce dei agnus

każdej jesieni  
 coś się we mnie kończy  
 wiosną cieszę się  
 że jeszcze tu jestem

kiedyś myślałem  
 że mam cały świat  
 dziś wiem  
 że cały ja  
 mogę być dla świata

tęsknię  
 i nie wiem za czym  
 mam nadzieję  
 lecz nie wiem na co  
 jestem w drodze

lecz nie wiem dokąd  
 o Bogu  
 nic nie wiem  
 niewiedza  
 to wszystko co mam

## oswajanie

bywam pasterzem myśli  
 prowadzę je  
 w soczystość horyzontów

bywam też  
 wolą Twoją  
 dławioną samoistnym chceniem

teraz będę  
 spokojną ciszą  
 bez burz

teraz rozumiem  
 że chmury nie mówiąc nic  
 mówią wszystko

## jutro

ulatuję z dymem  
 pod nowe niebo  
 wklejam w błękit  
 cząstki duszy

czysta chwila  
 daremnie wyśniona  
 jednak wita  
 oto jest

teraz  
 tylko teraz  
 i nic poza

a jutro  
 morski powiew  
 rozwieje wspomnienia

## odczucia

te długie spaceru  
 porządkują myśli  
 stos marzeń i stertę  
 zmartwień  
 naciskam spust migawki  
 płynę w ukojeniu  
 poprzez szare ulice  
 magicznych chwil  
 zima  
 a ja  
 upijam się kawą  
 w narożnym bistro

papierowe postacie  
 które tu dziś  
 nic nie znaczą  
 choć tak bardzo są

sobie mnie i kliszy  
 niezbędne i temu miastu  
 i ku wieczności  
 nieuniknionej pędzą skrycie  
 tunelem metra  
 gdzie schowałem  
 lęki ugazzone

te najwspanialsze wędrówki  
 kiedy wiem  
 że w końcu dotrę do Sekwany  
 rzeki życia i śmierci  
 stanę nad brzegiem bogatszy  
 o kolejne lata

## niedoskonałość

jakaś niedoskonałość  
 za każdym rogiem ulicy się czai  
 w następnej stoi bramie  
 połknąć nas chce  
 utopić

chłodna zimna broń  
 skorupa  
 którą powleczeni  
 kroczymy w zbyt realny świat  
 jakaś małość

każdego dnia  
 w oczach wryte uczucia  
 zamykają w czterech ścianach  
 nasz głos  
 milknący

wartości  
 mierzone naszą myślą  
 zdradzane małym czynem  
 zatrute  
 niedoskonałością

ach  
 tyle nas  
 ile od wczoraj ubyło

## wielka noc

stworzył ich mężczyzną i kobietą  
 wyciągnął z otchłani czasu  
 czas – przykleił do życia

daleko w sadzie rosły owoce dobrego i złego  
 nie przeczuł następstw wolności  
 znów był sam w ogrodzie na początku po-  
 czątków

ściął drzewo - płonęło  
 z popiołów zlepił krzyż końca czasów  
 na ratunek

